

Margot STANČZYK-MINKIEWICZ

Uniwersytet Gdański

Piotr L. WILCZYŃSKI

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

NEOKOLONIALIZM I NEOIMPERIALIZM W PAŃSTWACH AFRYKI SUBSAHARYJSKIEJ

Abstrakt:

Chociaż proces dekolonizacji doprowadził do sytuacji, w której, poza niewielkimi wyspami, w Afryce Subsaharyjskiej nie ma już terytoriów zależnych, czyli kolonii mocarstw zachodnich, poszczególne państwa afrykańskie mimo formalnej suwerenności, pozostają w dużym stopniu uzależnione od zamorskich mocarstw jak i silniejszych państw regionu. Obecną sytuację państw afrykańskich określa się mianem neokolonializmu i neoimperializmu. Celem artykułu jest wyjaśnienie przyczyn tego zjawiska, które zdaniem autorów wiąże się przede wszystkim z dysfunkcyjnością i słabością państw afrykańskich. Z powodu patologii elit rządzących, korupcji, nepotyzmu, etc. dochodzi do wykorzystywania potencjału krajów afrykańskich w zamian za korzyści finansowe i realizację partykularnych interesów grup trzymających władzę. Zjawisko neokolonializmu i jego zakres ukazane zostało na przykładzie stopnia opanowania sektora górniczego przez kapitał obcy, natomiast jako wyraz neoimperializmu przyjęto uzależnienie państw afrykańskich od zagranicznych dostawców uzbrojenia. Dokonane analizy pokazują, które państwa afrykańskie w największym stopniu dotknięte są neokolonializmem i neoimperializmem, a z drugiej strony, które mocarstwa i państwa zamorskie są beneficjentami tego zjawiska.

Słowa kluczowe: Afryka Subsaharyjska, dysfunkcyjność, korupcja, patologia władzy, neokolonializm, neoimperializm.

Wstęp

Z założenia, Afryka jako kontynent o powierzchni ponad 30 mln km kwadratowych, niespełna 1.400 milionowej populacji i bogatej gamie surowców naturalnych rozmieszczonych na całym kontynencie, powinna gwarantować mieszkańcom swoich państw dobrobyt, bezpieczeństwo, wszechstronny progres i pewność rozwoju. Tymczasem to właśnie na Czarnym Lądzie odnajduje się

największe deficyty egzystencjalne zarówno w aspekcie niedożywienia ludności, problemów zdrowotnych, warunków mieszkaniowych, analfabetyzmu, bezrobocia etc. Ponadto, kontynent ten, jak żaden inny w skali globu, nieprzerwanie praktycznie pada ofiarą szeroko pojętego wykorzystywania go przez silniejsze państwa świata (Czernichowski, Kopiński, Polus 2012).

W czym tkwi słabość wielu krajów Afryki? Co leży u podstaw ich problemów? Jakie czynniki wpływają na fakt, że wiele państw afrykańskich nie może rozwijać się tak szybko, jak wskazywałby na to ich wielopłaszczyznowy potencjał? Zdaniem autorów poniższego artykułu przyczyn tego należy upatrywać zarówno w wewnętrznej, nierzadko bardzo trudnej sytuacji państw kontynentu jak i poza samym kontynentem. Winić za to należy nieudolnie rządzące poszczególnymi krajami elity polityczne, słabo wykształcone i mało zaangażowane w rozwój kraju społeczeństwo, a także w znacznej mierze szerzący się neokolonializm i neoimperializm państw mocarstw spoza Czarnego Łądu. Temat neokolonializmu jako zjawiska geopolitycznego, a także neoimperializmu, doczekał się bogatej literatury, także w Polsce (Wołodźko 2017, Chołaszczynski 2017, Mazurek 2017, Bombińska 2016). Z pewnością też istotną rolę odgrywa sztuczny podział granic będący spuścizną kolonizowania kontynentu jak i deficyt państw narodowych w Afryce.

Dysfunkcyjność państw Afryki Subsaharyjskiej

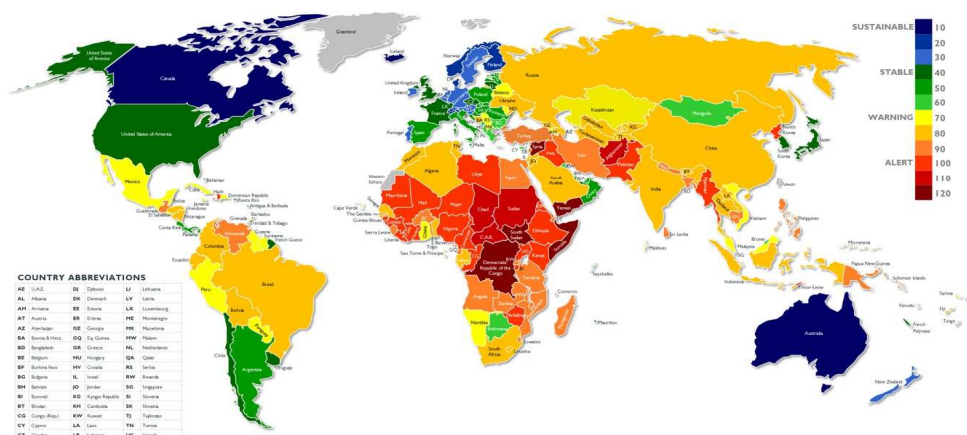
Pierwszym i głównym czynnikiem, który ponosi odpowiedzialność za zjawiska neokolonializmu i imperializmu jest tzw. dysfunkcyjność – wrażliwość tychże państw. Z rankingu z *Fragile States Index* z 2019 roku wynika, że analizując sytuację w skali globu w pierwszej 30-tce państw klasyfikowanych jako państwa dysfunkcyjne aż 21 to kraje afrykańskie (ryc. 1). Na kolejną 20-tkę zresztą też przypada aż 12 państw regionu.

Na czym polega specyfika dysfunkcyjności państw afrykańskich? Jakie komponenty destrukcyjnie wpływają na to, że rozwój tychże państw jest tak powolny a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwy? Główną cechą dystynktywną słabych państw afrykańskich jest nieumiejętne, nieudolne sprawowanie władzy przez elity rządzące (Różalska 2012).Przyczyn tego upatrywać można po pierwsze w tzw. spuściznie kolonizacji, w czasach której większość rdzennej ludności Afryki Subsaharyjskiej nie miała szansy partycypować w sprawowaniu władzy, nie mając tym samym możliwości zgłębić tajników tej sztuki. I choć proces dekolonizacji trwał od połowy ubiegłego wieku¹, a w wielu „młodych” (nowopowstałych) państwach podejmowano próby

¹ Jako początek dekolonizacji Afryki Subsaharyjskiej datuje się rok 1957-1958, kiedy to niepodległość uzyskały pierwsze dwa państwa afrykańskie (Gwinea i Ghana), jednakże to 1960 rok, nazywany jest Rokiem Afryki, ponieważ w nim właśnie wolność uzyskało kolejnych 17 państw tego regionu.

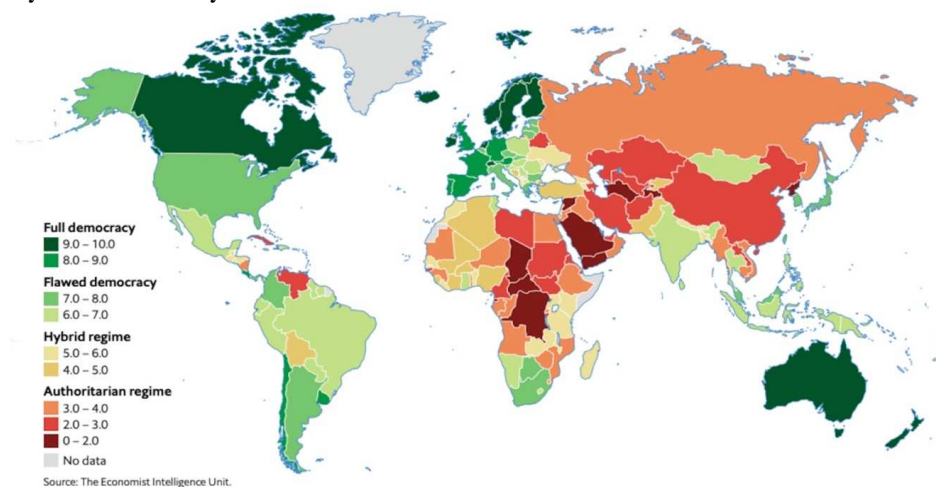
ich demokratyzacji, to z różnych przyczyn działania te nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Prędzej czy później *quasi* demokratyczne rządy zastąpione zostały, nastawionymi na politykę przemocy i terroru, wojskowymi reżimami autorytarnymi (Trzciński 2013, Kapuściński 2011). Oczywistym jest, że w krajach, w których dominują nieskuteczne, często dyktatorskie rządy, odnotowywane są najsłabsze wyniki gospodarcze i najniższe wskaźniki rozwojowe (Rynarzewski, Nawrot, Zajączkowski, Cieślik 2017).

Ryc. 1. Fragile States Index 2019



„częściowo wolne” a pozostałe klasyfikowane są jako państwa „bez wolności”³. Z kolei wg raportu *Democracy Index* 2019 roku, w którym analizie poddano sytuację 44 państw Afryki Subsaharyjskiej (uwzględniając 60 wskaźników kategoryzowanych w 5 odrębnych kategoriach: proces wyborczy i pluralizm, swobody obywatelskie, funkcjonowanie administracji publicznej, partycypacja polityczna oraz kultura polityczna), żadne z państw regionu nie jest kategoryzowane jako w pełni demokratyczne. Zaledwie 3 definiowane są jako demokracje wadliwe (Republika Południowej Afryki, Botswana i Namibia) a pozostałe diagnozowane są jako systemy hybrydowe i reżimy autorytarne (ryc. 2).

Ryc. 2. Democracy Index 2019



Źródło: Democracy Index 2019,

<https://www.in.gr/wp-content/uploads/2020/01/Democracy-Index-2019.pdf>

I wreszcie trzeci argument, który tłumaczyć może dysfunkcyjność wielu państw w Afryce, a mianowicie - wina samych przedstawicieli elit rządzących, które rozwój państw i ochronę racji stanu podporządkowują swoim partykularnym interesom. Niestety, nierzadko obawy elit o to, że sprawy mogą wymknąć się spod ich kontroli, decydują o formie sprawowania władzy, z preferencją dla reżimu autorytarnego z dyktatorem stosującym przemoc i terror na czele (Stańczyk-Minkiewicz 2018, Żukowski 2018). Jako przykład podać tu można, uznanego w 2007 roku za winnego ludobójstwa i zaocznie skazanego na karę śmierci, Mengystu Hajle Marjama. Rządzący Etiopią prawie 15 lat, najpierw (1977–1987) jako przewodniczący junty wojskowej *Dergu*, a potem (1987-1991) jako pierwszy prezydent Etiopii, jak wielu dyktatorów Afryki, władzę zdobył w

³ https://freedomhouse.org/sites/default/files/Feb2019_FH_FITW_2019_Report_ForWeb-compressed.pdf (dostęp: 9.05.2020)

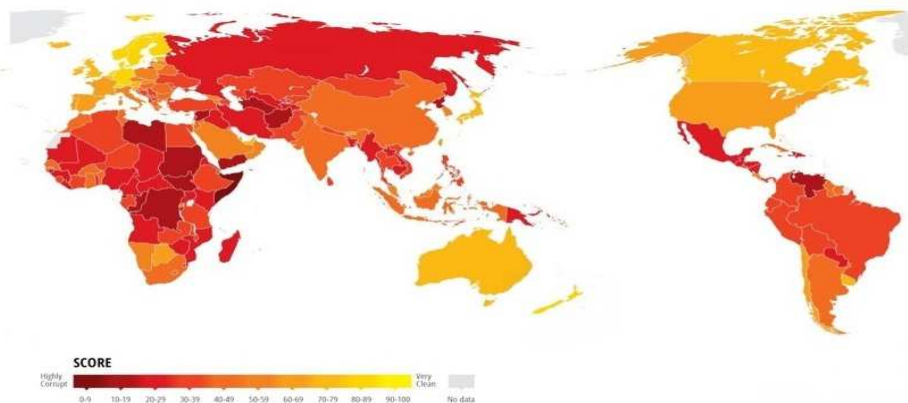
wyniku, przeprowadzonego w 1974 r. zamachu stanu. Uznawany jest winnym śmierci cesarza Haile Selassie, wymordowania opozycji, stosowania terroru i doprowadzenia do klęski głodu, w konsekwencji której śmierć poniosło ok. 2 mln Etiopczyków. Podobne metody sprawowania władzy stosowało wielu przywódców państw Czarnego Łądu min. Jean-Bédél Bokassa w Republice Środkowoafrykańskiej, Idi Amin Dada w Ugandzie, dyktator Gwinei Równikowej - Francisco Macías Nguema, czy rządzący do początku 2017 roku w Gambii Jahya Jammeh. Ten ostatni z wymienionych wyraźnie dowodzi, że przez 60 lat teoretycznej transformacji państw afrykańskich w praktyce nadal trudno jest dostrzec zdecydowaną poprawę (Popławski 2014).

Decydenci świadomi tego, że zazwyczaj sprawowanie przez nich władzy nie idzie w parze z aprobatą społeczeństwa, jak i tego, jakimi metodami utrzymują oni stanowiska, nie zamierzają nawet pokusić się o refleksje gwarantujące poprawę istniejącego *status quo*. Dlatego, znamiennym dla państw wrażliwych jest przede wszystkim deficyt politycznego, gospodarczego i społecznego porządku. Nierzadko celem władzy nie jest też ustabilizowanie sytuacji w kraju, a wręcz przeciwnie, utrzymanie stanu wszechobecnego chaosu, sprzyjającego dezintegracji społeczeństwa, a tym samym ograniczeniu możliwości stworzenia skutecznej zjednoczonej opozycji wobec grupy rządzącej. Ponadto, elity tych państw często nie wypełniają obowiązków względem swoich obywateli, koncentrując się jedynie na realizacji własnych interesów. Wzbogacaniu się elit sprzyjają wszelkiego rodzaju patologie i korupcja, w tym wyprzedawanie bogactw kraju (surowców, ziemi – przeznaczonej na biznes etc.) zewnętrznym inwestorom i rozdysponowanie otrzymanych pieniędzy jedynie pomiędzy ludzi z najbliższego otoczenia.

Zjawiska takie jak korupcja czy kleptokracja stanowią główną przyczynę pojawienia się w omawianej części świata zjawisk neokolonializmu i neoimperializmu. Często zresztą uznaje się, że to właśnie te dwa symptomy najlepiej ilustrują patologię władzy i proces degradacji oraz wasalizacji państw regionu. Polega to na tym, że przekonana o swojej wszechwładzy i bezkarności grupa rządząca czerpie zyski ze wszelkich możliwych dóbr, jakimi dysponuje dane państwo, pomijając przy tym interes reszty mieszkańców. Nierzadko proceder ten osiąga formę kleptokracji, w której państwo reprezentuje interesy jedynie wąskiej grupy społeczno-ekonomicznej i przy pomocy obowiązującego, wygodnego dla tej grupy prawa, zarządza transfer środków publicznych pozyskiwanych w oparciu o wszelkiego rodzaju formy przymusu (podatki, cła, daniny etc.) do określonej grupy podmiotów publicznych lub niepublicznych, w tym osób fizycznych. Prawo stanowione jest w taki sposób, aby ułatwiała i chroniła procesy transferu środków publicznych do sektora prywatnego (Oleński 2006). Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest corocznie publikowany globalny raport dotyczący korupcji – *Corruption Perception Index* (CPI), wg którego w 2019 roku średni wynik dla regionu Afryki Subsaharyjskiej wynosi 32 pkt

(gdzie 100 oznacza brak korupcji w państwie a 1 kraj całkowicie ogarnięty tą patologią). I tak, za najstabilniejszy w tym aspekcie kraj w regionie uznane zostały Seszele. Natomiast do krajów najbardziej skorumpowanych w regionie zalicza się Somalię (ryc. 3), która osiągnęła zaledwie 9 pkt, tuż za nią jest Sudan Pd. z wynikiem 12 oraz Gwinea Równikowa 16 pkt.

Ryc. 3. Corruption Perception Index (CPI)



Źródło: *Corruption Perception Index 2019*,

https://www.transparency.org/files/content/pages/2019_CPI_Report_EN.pdf

Co prawda, na początku drugiej dekady nowego wieku w kilku krajach regionu podjęto szereg działań na rzecz redukcji zjawiska (reformy prawne, polityczne i instytucjonalne) co znacząco obniżyło skalę korupcji wg CPI, jednakże sporo państw nadal boryka się z tym problemem. Potwierdzeniem tego może być sytuacja w Demokratycznej Republice Konga, w której nadal normą jest pranie pieniędzy i defraudacja środków publicznych przez elitę polityczną kraju, bez żadnych reakcji i działań ze strony władz sądowych⁴. Według ostatniego raportu, *Global Corruption Barometer - Africa*, rzetelność polityczna wśród urzędników państwowych w DRK jest niezwykle niska, a 79% obywateli kraju jest zdania, że wszyscy lub większość parlamentarzystów jest zaangażowana w korupcję⁵. Innym przykładem może być Madagaskar, gdzie nieustannie podważana jest niezawisłość sądów, czego dowodem może być bagatelizowanie orzeczenia sformułowanego przez Sąd Konstytucyjny w 2018 roku odnośnie zastrzeżeń dotyczących poprawek wyborczych i faworyzowania ówczesnego prezydenta. O powszechności korupcji w sferach władzy świadczy też fakt, że na początku 2019 roku krajowa agencja antykorupcyjna wszczęła

⁴ <https://www.transparency.org/en/news/cpi-2019-sub-saharan-africa#> (dostęp: 30.04.2020)

⁵ <https://www.transparency.org/en/gcb/africa/africa-2019> (dostęp: 1.05.2020)

postępowanie prawne przeciwko ponad połowie parlamentarzystów w kraju, oskarżonych o przyjmowanie łapówek.

Niestety problem korupcji i kleptokracji jest wyjątkowo trudny do zlikwidowania zwłaszcza w państwach dysfunkcyjnych i *quasi* demokratycznych, ponieważ oba zjawiska są zarówno przyczyną jak i skutkiem pogarszającej się sytuacji w kraju. Decydenci w takim państwie, świadomi ograniczonej ilości dostępnych dóbr, obawiając się utraty władzy i pociągnięcia ich do odpowiedzialności za podejmowane w trakcie sprawowania rządów decyzje, wykorzystują metody korupcyjne zarówno do wygrywania wyborów, utrzymania i umacniania władzy jak i dalszych osobistych interesów. Oprócz demoralizacji przedstawicieli elit rządzących, minimalizacji zjawiska z pewnością nie sprzyjają występujące w regionie Afryki Subsaharyjskiej klęski głodu, wojny oraz klęski żywiołowe. Towarzyszące im drastyczne zmniejszenie ilości dóbr, skutkuje ograniczoną redystrybucją tychże, jedynie do wąskiej grupy odbiorców. Oznacza to, że wykorzystywanie zarówno potencjału własnego kraju, jak i tego otrzymywanego z zewnątrz, (z organizacji pozarządowych, pomocowych) dotyczy jedynie minimalnej części mieszkańców - wybranej grupy społecznej. To z kolei skutkuje nierzadko przemocą ze strony uzbrojonych grup przestępczych, które starają się pozyskać deficytowe dobra (Żukrowska 2011). I chociaż Konwencja Unii Afrykańskiej o zapobieganiu i zwalczaniu korupcji zawiera przepisy zapobiegające korupcji i zachęcające do przejrzystości finansowania wszystkich sektorów działalności państwa, to proces jej implementacji przebiega w państwach kontynentu bardzo mozolnie i mało skutecznie.

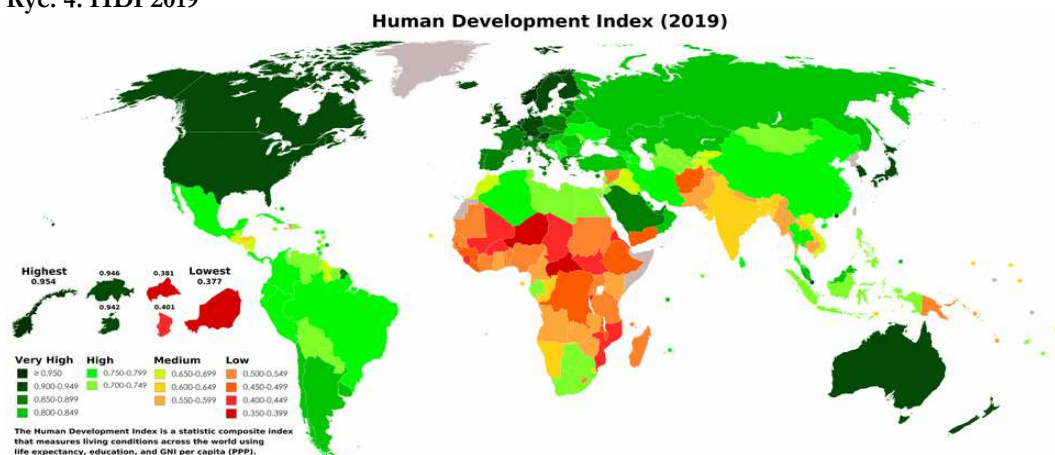
Następną cechą charakterystyczną państw wrażliwych jest nepotyzm. W krajach, w których, jak wspomniano wcześniej, dobra materialne, stanowią produkty deficytowe i są reglamentowane, często przedstawiciele władzy nie dbają o zagwarantowanie bezpieczeństwa szerszemu gronu społeczeństwa, a jedynie o zaspokojenie potrzeb własnych i najbliższego otoczenia (Kłosowicz 2014). Ma to swoje odzwierciedlenie zarówno w aspekcie rozdysponowywania stanowisk publicznych pomiędzy przedstawicieli jednego klanu rodzinnego, grupy plemiennej czy etnicznej, jak i wszelkiego rodzaju dóbr materialnych. Dotyczy to także ograniczenia dostępu do pełnej edukacji jedynie dla wybranej - elitarnej grupy obywateli, w celu minimalizowania konkurencji w aspekcie kompetencji potrzebnych do aspirowania o władzę. W każdym przypadku, beneficjentami są jedynie przedstawiciele i bliscy osób sprawujących władzę, niekiedy także ich sprzymierzeńcy (Stańczyk-Minkiewicz 2015).

Znikoma liczba skutecznych narzędzi do likwidacji tych zjawisk, bezkarność elit rządzących i pewnego rodzaju przyzwolenie społeczne przejawiające się brakiem reakcji na tego typu zachowania, generuje spadek zaufania społecznego, utratę legitymizacji i monopolu władzy. Ponadto towarzysząca defraudacja i przepływ państwowych środków na prywatne konta bankowe znajdujące się poza regionem, pozbawiają kraje afrykańskie możliwości

inwestycji i rozwoju. Powodują, że ich gospodarki nie dość, że nie mają szansy rozwijać się tak jak wskazywałby na to ich potencjał, to nierzadko wręcz odnotowują regres. Wyraźnie widoczne jest to zarówno w spadku wskaźników PKB i PKB *per capita*, jak i pogłębiających się problemach społecznych, takich jak wzrost bezrobocia, ubóstwo, niedożywienie, słaba jakość edukacji i służby zdrowia (Stańczyk-Minkiewicz 2017).

Z rankingu *Human Development Index 2019* (ryc. 4), analizującego wskaźniki rozwoju społecznego przez pryzmat poziomu jakości życia obywateli w państwie (min. średnią długość życia mieszkańców kraju, skalę alfabetyzacji społeczeństwa, poziom edukacji w państwie, jakość opieki zdrowotnej, standard życia obywateli etc.) wynika, że w regionie Afryki Subsaharyjskiej jedynie Gabon odnotowuje regularnie poprawę swojej sytuacji, natomiast kraje takie jak Sudan Południowy, Czad, Burundi, Mali czy Republika Środkowoafrykańska absolutnie nie gwarantują możliwości rozwoju swoim obywatelom, a Niger znajduje się na ostatniej pozycji w rankingu, uwzględniającym sytuację 189 państw świata⁶.

Ryc. 4. HDI 2019



Źródło: *Human Development Index 2019*, <http://hdr.undp.org/en/content/2019-human-development-index-ranking>

Dyktatury w państwach Afryki Subsaharyjskiej

Utrzymaniu a nawet pogłębieniu dysfunkcyjności państw z pewnością sprzyjają także wieloletnie niekompetentne dyktatury. Symptomatycznym dla wielu krajów Afryki są nagminnie powtarzające się kadencje tego samego przywódcy, który przyzwyczajony do licznych przywilejów wynikających z piastowanej funkcji, pragnie utrzymać ją za wszelką cenę nie przebiegając w środkach. W historii regionu najbardziej znanymi z tego typu zachowań

⁶ <http://hdr.undp.org/en/content/2019-human-development-index-ranking>, (dostęp: 27.04.2020).

postaciami byli m.in. Robert Mugabe – prezydent Republiki Zimbabwe, rządzący przez 30 lat od 1987 do 2017 roku, wspomniany wcześniej Eduardo dos Santos - Prezydent Angoli pełniący tę funkcję 38 lat (1979-2017).

Każdy ze wspomnianych dyktatorów, na rzecz kilkudekadowej kadencji, podejmował najokrutniejsze rozwiązania służące eliminacji potencjalnych rywali i grup opozycyjnych: od zwykłych, niczym nieuzasadnionych aresztowań począwszy, poprzez przemoc przed- i powyborczą, szantaż i zastraszanie konkurentów, na drastycznych morderstwach skończywszy (Wójcik 2018).

Niekiedy, dążenie do utrzymania obowiązującego *status quo* przejawia się w łżejszych formach eliminowania konkurencji, czyli manipulacjach i fałszerstwach wyborczych. W takim przypadku nawet gdy o stanowisko zdecydowało się ubiegać kilku kandydatów, co aktualnie nie jest już niczym wyjątkowym na Czarnym Lądzie, to pseudodemokratyczne wybory i tak wylaniały pożądanego zwycięzcę – tego, który zainwestował w wybory największą sumę pieniędzy. Przykładów fałszerstw jest niestety coraz więcej, ponieważ afrykańscy liderzy z roku na rok stają się lepszymi specjalistami w sztuce fałszowania wyników wyborów⁷.

Zjawiskiem ściśle powiązanim z wieloletnimi dyktaturami w Afryce i świadczącym o jakości sprawowania władzy w państwach dysfunkcyjnych jest jej zcentralizowanie. Ideą wielu afrykańskich dyktatorów jest ograniczanie uprawnień innych organów i instytucji w kraju, gwarantując sobie tym samym nieograniczone możliwości wpływu i realizacji własnej strategii politycznej. W krajach Afryki nierzadko władza dyskwalifikuje trójpodział władzy i skupia się w ramach egzekutywy, najczęściej w urzędzie prezydenta. W ten sposób po pierwsze już na starcie eliminuje potencjalnych konkurentów, a ponadto gwarantuje sobie monopol na sprawowanie rządów, a nawet na stosowanie siły (Stańczyk-Minkiewicz 2012). Sytuacja taka skutkuje narastającym poziomem frustracji obywateli, zwiększającym się poziomem uzależnienia od obcych mocarstw w zakresie inwestycji oraz obronności, a także wykorzystywaniem dyktatorów przez zagraniczne korporacje wydobywcze w celu eksploatacji bogactw mineralnych.

W wyniku opisanej wcześniej sytuacji państw dysfunkcyjnych, represyjnego charakteru sprawowania władzy przez elity rządzące, następuje utrata autorytetu tychże elit, spadek zaufania społecznego, a tym samym erozja społeczeństwa obywatelskiego. Ta z kolei generuje szereg nowych potrzeb wśród obywateli, z których priorytetową jest chęć wyłonienia nowej władzy. Niestety dotychczasowe doświadczenia społeczeństwa zmuszają je do refleksji, że błędem byłoby oddanie ponownie władzy komuś z elit politycznych kraju. Dlatego zdecydowanie łatwiej decydują się oddać ją w ręce osób utożsamianych jako silne, zmotywowane i zdeterminowane do działania. Najczęściej niestety są

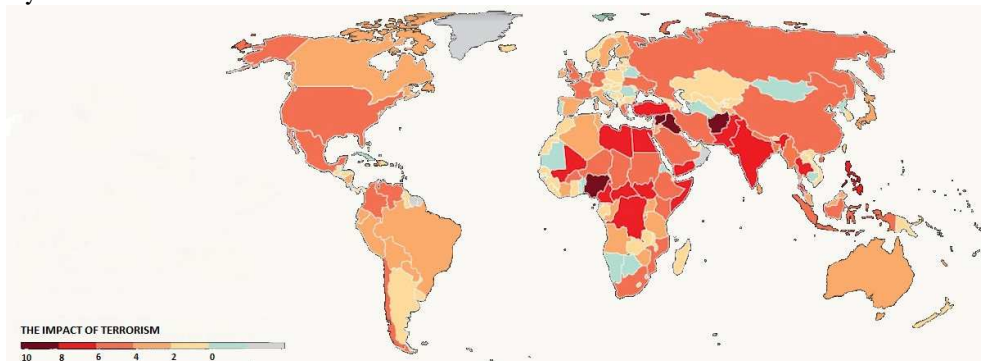
⁷ <http://afryka.org/nawet-sfalszowane-wybory-sa-lepsze-niz-zadne/>, (dostęp: 14.04.2018).

to przedstawiciele wszelkiego rodzaju ugrupowań zbrojnych, paramilitarnych czy lokalnych watażków, którzy na początku sprawowania rządów nawet starają się wypełniać deklarowane zobowiązania, natomiast z czasem, adekwatnie do wzrostu poparcia społecznego, maleje zainteresowanie nowych przywódców problemami obywateli i do głosu dochodzą, tak jak to było w przypadku poprzedniej władzy, jedynie partykularne interesy nowych elit (Domisiewicz 2004, Rotfeld 2004). Tego typu „prywatyzacji władzy” sprzyja źle funkcjonujący aparat bezpieczeństwa, co wykorzystują mocarstwa i korporacje.

Skoncentrowani jedynie na bezpieczeństwie swoim i najbliższego otoczenia decydenci, nie przywiązują wagi do sytuacji, która ma miejsce poza granicami ich rezydowania (najczęściej poza obszarem stolicy kraju). Niewystarczający i nieudolnie funkcjonujący aparat bezpieczeństwa stwarza przestrzeń dla działalności wszelkiego rodzaju organizacji przestępczych i ugrupowań terrorystycznych. Słabe struktury państwowe, wszechobecny chaos, znikomy poziom kontroli terytorium państwa, przyczyniają się do bezkarnego działania ugrupowań ekstremistycznych. W państwach, w których prawdopodobieństwo ingerencji miejscowych władz w działalność wspomnianych podmiotów jest niemalże znikome, ugrupowania te mają szerokie możliwości by czerpać zyski np. z zasobów naturalnych kraju, a także wykorzystywać każdy inny potencjał (pozyskiwać tanią siłę roboczą, pieniądze w legalny i nielegalny sposób, handlować bronią narkotykami, ludźmi etc.), a zwłaszcza rozbudowywać struktury organizacji, tworzyć ośrodki rekrutacyjne, bazy szkoleniowe, a także budować centra dowodzenia (Stańczyk-Minkiewicz 2017a).

Ponadto, działalności terrorystycznej na terenach państw dysfunkcyjnych sprzyja także skala skonfliktowania społeczeństw, czyli charakterystyczne dla regionu separatyzm i trybalizm. W Afryce Subsaharyjskiej tak skomplikowana struktura etniczna jest raczej normą niż wyjątkiem. Podzielone w obrębie sztucznych granic (spuścizna kolonizatorów) klany, rody, plemiona, grupy etniczne łatwo decydują się na otwartą walkę z rywalami, konkurentami do surowców, wody pitnej czy terytorium. Sprytnie w swoich działaniach organizacje terrorystyczne wykorzystują tego typu ogniska do realizacji swoich interesów. W pierwszym wariantcie, pod płaszczykiem pomocy, teoretycznie identyfikując się z jedną ze stron, terroryści zdobywają władzę nad kopalnią, terenem czy innym towarem będącym zarzewiem konfliktu, żeby chwilę później w pełni przejąć nad nim kontrolę i pozbawić lokalną ludność płynących z niego profitów. W drugim scenariuszu, działają oni na zlecenie wybranej grupy społecznej, przeprowadzając ataki terrorystyczne mające na celu wyeliminować przeciwnika, żeby potem w ramach „długu wdzięczności” czerpać zyski od ludności (daniny, podatki, haracze, albo praca w ramach rekompensaty). W jednym i drugim przypadku, wybawiciele szybko przemieniają się w oprawców bezradnych społeczności (Davidson 2011, Meredith 2011).

Ryc. 5. Global Terrorism Index 2019



Źródło: *Global Terrorism Index 2019*, <http://visionofhumanity.org/app/uploads/2019/11/GTI-2019web.pdf>, (dostęp: 7.05.2020)

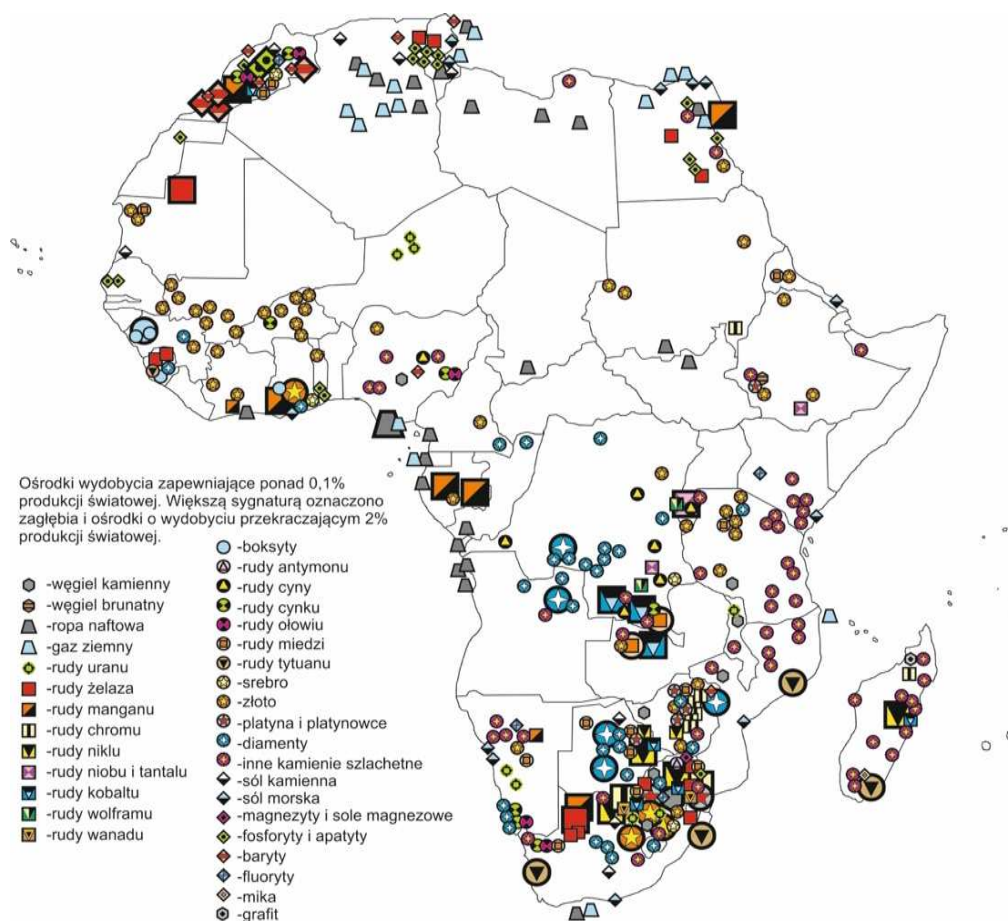
Wszystkie przytoczone powyżej argumenty, niestety oprócz stwarzania sprzyjającej atmosfery dla działania patologicznej władzy, sprzyjają też wykorzystywaniu słabości państw afrykańskich zewnętrznym interesariuszom. Rozwojowi neokolonializmu i neoimperializmu sprzyja ogromna skala skorumpowania decydentów afrykańskich, olbrzymie rozwarstwienie społeczne, dzielące ludzi na posiadających i nie posiadających, wynikająca z tego frustracja obywateli, jak i funkcjonowanie na terenach Afryki wszelkiego rodzaju grup przestępczych (Antoine, 2018; Matsili, 2017).

Neokolonializm w Afryce Subsaharyjskiej na przykładzie eksploatacji surowców mineralnych

Bogactwa naturalne Afryki są bardzo obfite, przez co ta część świata jest eksploatowana przez człowieka w sposób znacznie wydatniejszy niż inne regiony. Lista bogactw wydobywanych w krajach subsaharyjskich Afryki jest bardzo długa (Wilczyński 2016b), a na poniższej ilustracji zobrazowano rozmieszczenie tylko ważniejszych ośrodków wydobywczych (ryc. 6).

Analiza ryciny zapewnić może przeglądowy obraz tego, jakie surowce są przedmiotem wydobycia w poszczególnych krajach. W subsaharyjskiej części kontynentu dominującą rolę gospodarczą i potęgę militarną stanowi Rep. Południowej Afryki. Państwo to ma również rozbudowany przemysł górniczy. Posiada jedno z największych na świecie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, manganu, chromu, niklu, tytanu, złóż diamentów, złota i platynowców. RPA posiada wiele własnych korporacji wydobywczych i jest jednym z nielicznych państw w Afryce, które inwestują w eksploatację złóż zagranicznych.

Ryc. 6. Rozmieszczenie wydobycia surowców mineralnych w Afryce



Źródło: opracowanie P.L. Wilczyński, na podst. wielu źródeł.

Pozostałe państwa podzielić można na trzy grupy. Pierwszą tworzą kraje, gdzie górnictwo jest na niskim poziomie technicznym, a większość działań i aktywności w tej gałęzi przemysłu obsługiwana jest przez lokalne społeczności i małe przedsiębiorstwa (Banchirigah 2006, Luning 2014). Dotyczy to zwłaszcza wydobycia metali i kamieni szlachetnych w krajach nie posiadających infrastruktury dla wielkoskalowego wydobycia. Dla przykładu, Etiopia dysponuje wieloma surowcami, przy czym najbardziej dochodowym jest górnictwo złota. Większość kopalń prowadzona jest przez indywidualnych poszukiwaczy, a jedyny przemysłowy ośrodek wydobycia należy do szwedzko-etiopskiej firmy Midroc. Eksploatacja węgla brunatnego jest w rękach spółki etiopskiej DelbiCoalMiningShare. Prowadzi ona też wydobycie srebra. Poszukiwania kamieni szlachetnych oraz pozyskiwanie soli kamiennej w całości obsługiwane jest metodami tradycyjnymi przez indywidualnych poszukiwaczy i

firmy rodzinne. Niob i tantal w większości należy do państwowej spółki Ethiopian Mineral Development. Wydobywanie platyny i platynowców w całości jest prowadzone przez poszukiwaczy indywidualnych. Większość dochodów z górnictwa pozostaje zatem w rękach etiopskich z dużym udziałem kapitałów szwedzkiego i jemeńskiego. Do drugiej grupy należą państwa, w których górnictwo znajduje się w rękach państwa lub jest zarządzane przez wojsko. W grupie tej znajdują się państwa z silną władzą ukierunkowaną na gospodarkę centralnie planowaną. Jest ich coraz mniej, a te które pozostały, na przykład Kamerun lub Togo (Pedersen, Jacob 2017), z uwagi na fatalną sytuację ekonomiczną decydują się na wyprzedanie majątku zagranicznym korporacjom za długi, co jest jednym z przejawów neokolonializmu (Ogar, Nwoye, Bassey 2019; Segell 2019). Znaczną rolę mają tu Chiny, a także inne kraje o tzw. gospodarkach wzrastających (Deych 2019; Obi 2019; Olivier 2019).

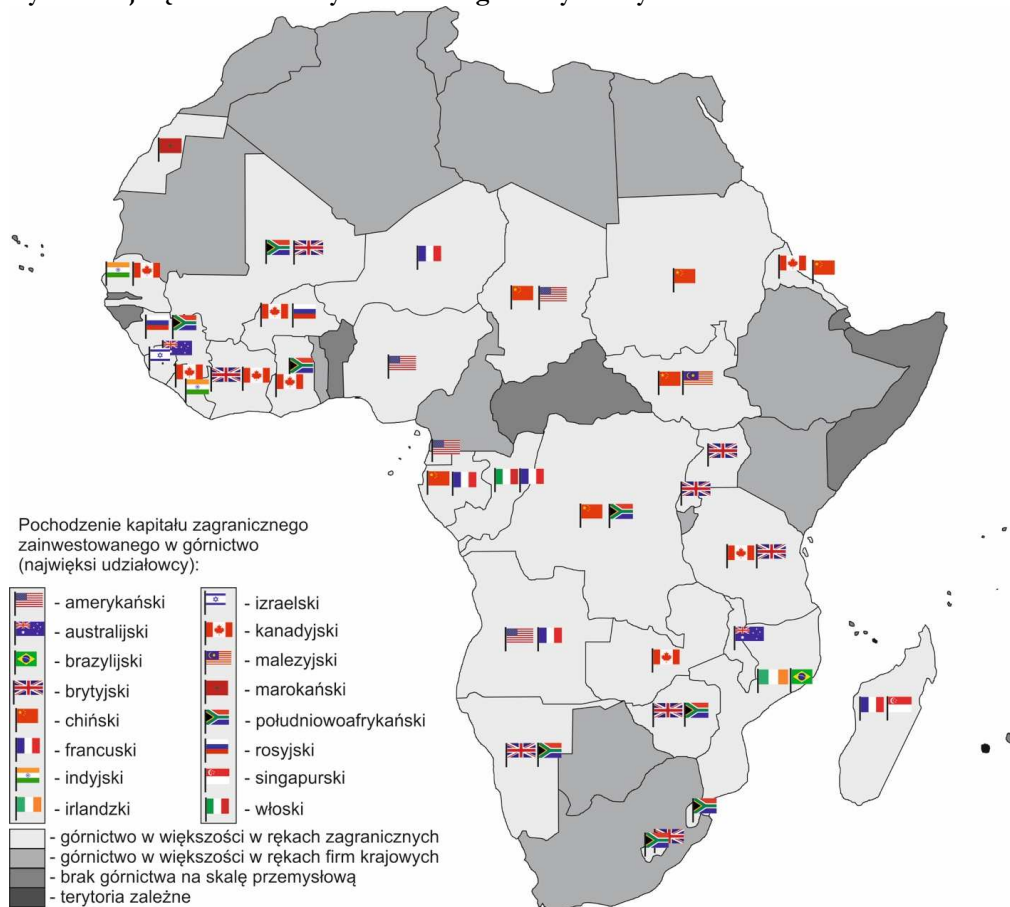
We wspomnianym Kamerunie surowcami wydobywanymi są ropa naftowa, złoto i diamenty. Złoto i diamenty pozyskują lokalni poszukiwacze i przedsiębiorcy. Ropa naftowa zaś pochodzi głównie z odwiertów państwowej spółki Société National des Hydrocarbures. Zatem Kamerun pozostaje jednym z nielicznych państw w Afryce, gdzie nie doszło do neokolonizacji poprzez przejęcie złóż bogactw mineralnych przez zagranicznych inwestorów. W przypadku Togo, najważniejszym źródłem dochodów jest tam wydobywanie fosforytów, będące w całości własnością państwa. Drugie znaczne źródło dochodów to pozyskiwane przez indywidualnych poszukiwaczy złoto i diamenty. Jedyna kopalnia żelaza w Togo jest w rękach prywatnej rodzimej firmy.

Trzecia grupa państw to te, których złoża od lat są już wykupione i eksploatowane przez państwa trzecie i korporacje międzynarodowe. Należą tu państwa, których eksport zdominowany jest przez surowce mineralne – Nigeria, Mali, Gwinea, Gabon, Zambia, DRK i inne. Nigeria, uchodząca za najbogatszy kraj Afryki, jest zasobna przede wszystkim w ropę naftową. W Zagłębiu Delt Nigru znajduje się bardzo wiele odwiertów zarówno podmorskich jak i na lądzie. Nigeria posiada niespełna 40% udziałów w wydobywaniu (NNPC), a ponad połowę zyskują korporacje zagraniczne, głównie amerykańskie (Chevron, ExxonMobil, Esso), francuskie (Total), holenderskie (Shell, Phillips) i włoskie (Agip). Drugim co do wielkości przychodów surowcem jest gaz ziemny. Nieco ponad 40% dochodów jest w rękach nigeryjskich (NNPC), a reszta należy do amerykańskich i wyżej wymienionych pozostałych korporacji. O wiele mniejszą ekonomiczną istotność ma wydobywanie węgla, które jest w rękach francuskiej korporacji Lafarge. Kopalnia rudy żelaza posiadana jest przez spółkę skarbu państwa. Kopalnia cynku i ołowiu oraz kopalnia niobu i tantalu są obsługiwane przez nigeryjskie firmy prywatne. Złoto, cyń i kamienie szlachetne wydobywają zaś w Nigerii niesformalizowani lokalni poszukiwacze. Nigeria korzysta z eksploatacji swoich zasobów, jednak duża część dochodów trafia do USA i

innych państw. Z kolei w Mali, gdzie nie ma złóż ropy naftowej, pomimo wojny domowej (Danielewicz 2019), trwa wydobywanie dwóch surowców – złota i fosforytów. W górnictwo złota zainwestowało tam sześć dużych korporacji, z których ponad połowa przypada na kopalnię należącą do firmy Randgold (Wlk. Brytania/RPA). Pozostałe spółki to w kolejności wielkości obrotów: Resolute Mining (Australia), AngloGold Ashanti (RPA), Endeavour Mining (W. Brytania), Iamgold (Kanada) i Avneel Gold Mining (W. Brytania). Jedyną kopalnię fosforytów obsługuje Toguna Groupe – korporacja malijska. Największe zyski z górnictwa Mali osiąga RPA i W. Brytania. Wymieniona wyżej Gwinea jest z kolei przykładem kraju, w którym zainwestował kapitał rosyjski. Górnictwo gwinejskie zdominowane jest przez wydobywanie boksytów, gdzie spośród zagranicznych udziałowców największym jest rosyjski koncern Rusal. Ponad połowa dochodów z górnictwa jest przekazywana zagranicznym inwestorom, z których największym jest Rusal. W przypadku Ghany większość udziałów w wydobywaniu boksytów ma rząd. Inaczej jest w przypadku innych surowców. Diamenty wydobywane są przez Buona International, spółkę głównie z rodzimym kapitałem. Złoto zaś przez południowoafrykański AngloGold Ashanti i kilka innych zagranicznych korporacji wspólnie z lokalnymi indywidualnymi poszukiwaczami. Górnictwo Gabonu, które dysponuje kopalniami manganu należy do francuskiego Eramet Group i chińskiego Citic Dameng Holdings. Ropę w Gabonie eksploatuje głównie chiński Sinopec oraz francuski Total. Z Gabonu, jak zatem można wnioskować, największe zyski ciągnie kapitał chiński i francuski. Dodatkowo, niewielkie ilości złota pozyskiwane są głównie przez marokańską spółkę Managem, jak i wielu drobnych poszukiwaczy i firm rodzinnych. Długa jest lista operatorów kopalń w zambijskiej części Pasa Miedzionośnego. Dochody z wydobywania miedzi i kobaltu na tym obszarze płyną następujących firm: African Rainbow Minerals (RPA), Vale (Brazylia), ZCCM-IH (spółka rządowa i RPA), Jinchuan Group International Mining (Chiny), NFC Africa Mining (Austria), First Quantum Minerals (Kanada), Vedanta Resources (India), Barrick Gold (Kanada), Glencore Xstrata (Szwajcaria/RPA), China Nonferrous Metal Mining (Chiny). Wśród nich najczęściej posiadają spółki kanadyjskie. Oprócz miedzi i kobaltu w Zambii wydobywa się także spore ilości złota, za co odpowiada głównie wcześniej wspomniana First Quantum Minerals, oraz kamieni szlachetnych pozyskiwanych głównie przez spółkę Gemfields PLC z Wlk. Brytanii. W mniejszych ilościach w Zambii wydobywa się również węgiel kamienny, którego kopalnia należy do Nava Bharat Consortium z Indii i wcześniej wspomnianego ZCCM-IH. Kopalnia manganu należy do australijskiej Kaboko Mining. Ogólnie po przeliczeniu udziałów, na rynku górnictwym w Zambii ponad połowę dochodów czerpią spółki kanadyjskie. Sąsiednia DR Kongo posiada bardzo bogate złoża kobaltu i miedzi w Zagłębiu Katanga-Shaba oraz diamentów w kopalniach na południu kraju. Na wydobywaniu tych surowców opiera się

gospodarka kraju. W górnictwie miedzi i kobaltu każda kopalnia należy do innego konsorcjum, którego udziałowcami jest wiele międzynarodowych korporacji. Największe udziały w wydobyciu ma państwowa La Générale des Carrières et des Mines (Gécamines) oraz szwajcarsko-południowoafrykańska Glencore Xstrata. Znaczny jest też udział kapitału chińskiego, amerykańskiego i holenderskiego. W wydobyciu diamentów największy udział mają niezależni poszukiwacze, którzy pozyskują ponad 70% surowca. Największym inwestorem zagranicznym jest chińskie Anhui Foreign Economic Construction Group i państwowa Congolaise d'Investissement Minière. Inne gałęzie przemysłu wydobywczego w DRK nie są już tak bogate. Górnictwo węgla kamiennego jest w rękach państwowego Gécamines, kamienie szlachetne wydobywane są wyłącznie przez niezależnych poszukiwaczy, złoto w większości również, choć największa kopalnia w prowincji Ituri należy do firm z RPA. Rudy niobu i

Ryc. 7. Najwięksi udziałowcy w sektorze górnictwa Afryki



Źródło: opr. P.L. Wilczyński na podst. USGS (<https://www.usgs.gov/>)

tantalu oraz rudy cyny oraz wolframu również pozyskiwane są przez niezależnych górników. Niewielkie ilości ropy naftowej wydobywają anglo-francuska Perenco Oil, i państwowa Congolaise des Hydrocarbures (Cohydro). W wydobycie srebra zaangażowana jest najbardziej kanadyjska Anvil Mining, zaś cynk produkowany jest przez lokalną La Société pour le Traitement du Terril de Lubumbashi (STL). Po podliczeniu ogółu dochodów z działalności górniczej, najczęściej okazują się zyskiwać korporacje chińskie, na drugim miejscu przedsiębiorstwa lokalne, a zaraz za nimi kapitał południowoafrykański. Przykłady te dobrze obrazują stopień opanowania górnictwa afrykańskiego przez kapitał zagraniczny.

Ważne wydaje się w tym miejscu przeprowadzenie analizy pochodzenia kapitału zainwestowanego w gospodarki państw afrykańskich. Pozwoli to na dookreślenie, które państwa pełnią rolę neokolonizacyjną w poszczególnych krajach Afryki. Chociaż opracowanie niniejsze poświęcone jest Afryce Subsaharyjskiej, na rycinie obrazującej kim są najwięksi udziałowcy w sektorze górniczym, pokazano również pozostałe kraje Afryki (ryc. 7). Wbrew obiegowym sądom, kapitał chiński nie jest jeszcze przeważającym w Afryce. Neokolonializm poprzez wykup udziałów w górnictwie i pozyskiwaniu surowców w większości nadal mają kraje Zachodu, a także lokalna potęga gospodarcza – Republika Południowej Afryki.

Neoimperializm w Afryce Subsaharyjskiej na przykładzie dostaw uzbrojenia

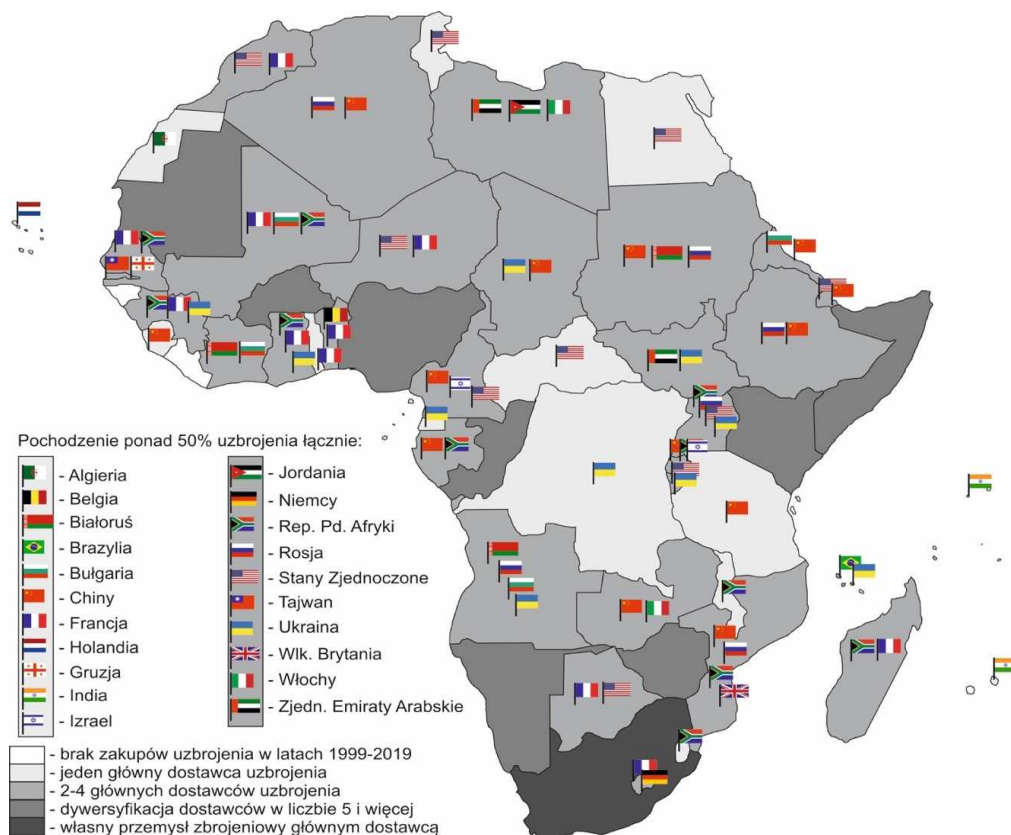
Neoimperializm jako zagadnienie geopolityczne (Meyer 1989) nieco różni się od neokolonializmu (Lumumba-Kasongo 2011) i również jest cieszącym się dużym zainteresowaniem tematem badawczym. Dość bogata literatura na ten temat powstała na początku XXI wieku, szczególnie w okresie kryzysu finansowego 2007-2008 (Alam 2006, Ikegami 2011, James 2008, Kapur 2009, Nulman 2017). W Polsce temat ten jednak jest podejmowany stosunkowo rzadko (Nowicki 2008, Tokarczyk 2010, Brzeziński, Gorynia, Hockuba 2008).

Uzależnianie państw słabszych i tworzenie zależności *quasi*-wasalnych przez mocarstwa dzięki powiązaniom wojskowo-handlowym jest w Afryce popularnym procederem (Wilczyński 2016c). Poniżej przeanalizowano kierunki dostaw uzbrojenia dla państw afrykańskich, aby ustalić które mocarstwa starają się uzależnić swoich słabszych afrykańskich partnerów poprzez dostawy amunicji i części eksploatacyjnych, szkolenia oraz konieczność zawierania korzystnych dla mocarstw umów o współpracy. Na końcu zostanie przedstawiona zbiorcza synteza graficzna.

Aby tego dokonać, dzięki dostępności danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI), zbadano powiązania handlowe dotyczące uzbrojenia każdego z analizowanych państw. Brano pod uwagę jedynie uzbrojenie i wartość kontraktów, bez amunicji i części zamiennych. Na tej

podstawie udało się stworzyć listę głównych dostawców uzbrojenia (SIPRI 2019). Jako cezurę czasową dostaw przyjęto lata 1999-2019. Nie uwzględniono produkcji rodzimej (ryc. 8).

Ryc. 8. Główni dostawcy uzbrojenia dla państw Afryki



Źródło: Opr. P.L. Wilczyński na podst. SIPRI (2019).

Pod względem dostaw uzbrojenia państwa Afryki Subsaharyjskiej również można podzielić na kilka grup. Klasę samą w sobie stanowi RPA, która jako jedyne z analizowanych państw dysponuje własnym przemysłem zbrojeniowym i zaopatruje samodzielnie własną armię. Jest to najlepsza i najbardziej niezależna, a można by rzec mocarstwowa pozycja tego państwa w regionie.

Drugą grupę stanowią państwa, które mimo nieposiadania własnego przemysłu zbrojeniowego, nie chciały uzależnić się od pojedynczych dostawców i doprowadziły do dywersyfikacji. Do tej grupy zaliczają się na przykład Nigeria, Kenia, czy Namibia. Dostawcami broni dla Nigerii są Włochy (9 kontraktów na artylerię, śmigłowce i samoloty), Ukraina (9 kontraktów na wozy opancerzone,

narażone są państwa afrykańskie, uczestniczą w równej mierze mocarstwa zachodnie (USA, W. Brytania, Francja, Holandia, Niemcy, Włochy) i ich sojusznicy (Izrael), jak również Chiny i pozostałe państwa BRICS, a w szczególności Rosja i RPA. Niebagatelną rolę pełni także Ukraina i Białoruś, a także niektóre państwa arabskie (ZEA). Praktyki neokolonialne i neoimperialistyczne przyczyniają się do utrzymania wielu państw afrykańskich w stanie niskiego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, przyczyniając się do pogłębiania dysproporcji rozwojowych w świecie. Wyjście z tej trudnej sytuacji będzie możliwe wówczas, kiedy rządzący państwami afrykańskimi, we współpracy z otoczeniem międzynarodowym, przyjmą właściwe strategie rozwoju oraz będą mieli wolę i siłę do ich konsekwentnego wdrażania.

Literatura

- Alam, M. S., 2006. *Orwell's "Shooting an Elephant": Reflections on Imperialism and Neoimperialism*. IIUC Studies, 3, 55-62.
- Antoine, J.-Ch., 2018. *Les réseaux criminels en Afrique: création et enjeux géopolitiques*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 184-196.
- Banchirigah, S. M., 2006. *How have reforms fuelled the expansion of artisanal mining? Evidence from sub-Saharan Africa*. Resources Policy, 31 (3), 165-171.
- Bombińska, E., 2016. *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne krajów rozwijających się na kontynencie afrykańskim*. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia, 81(3), 25-37.
- Brzeziński, M., Gorynia, M., Hockuba, Z., 2008. *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*. Ekonomista, 2, 201-232.
- Cholaśczyński, K., 2017. *Ład w Afryce*. Dialogi Polityczne, 22, 87-125.
- Cisło, W., Różański, J., Ząbek, M. (red.), 2012. *Sudan - bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, PTAfr. i MCDMiM, UKSW, Warszawa.
- Czernichowski, K., Kopiński, D., Polus, A., 2012. *Kłątwa surowcowa w Afryce? Przypadek Zambii i Botswany*, CeDeWu, Warszawa, s. 7-11.
- Danielewicz, K., 2019. *Sytuacja bezpieczeństwa w Mali w latach 2015-2018*, Przegląd Geopolityczny, 28, 64-85.
- Davidson, B., 2011. *Społeczna i polityczna historia Afryki w XX wieku*, PWN, Warszawa.
- Deych, T. L., 2019. *China in Africa: A Case of Neo-Colonialism or a Win-Win Strategy?* Контуры глобальных трансформаций: политика, экономика, право, 63-82.
- Domisiewicz, R., 2004. *The New challenge: Weak and failed states*, Diplomatic Academy of the Ministry of Foreign Affairs, 54-55.

- Freeman, M., 2007. *Prawa człowieka*, Wyd. Sic!, Warszawa.
- Ikegami, M., 2011. *Neo-Imperialism: China*. Tamkang Journal of International Affairs, 14(4), 61-97.
- James, H., 2008. *Globalization, empire and natural law*. International Affairs, 84(3), 421-436.
- Kapur, J. C., 2009. *Our world: Where is it headed?* World Affairs, 13(2), 10-11.
- Kapuściński, R., 2011. *Gdyby cała Afryka...*, Agora S.A., Warszawa.
- Kłosowicz, R., Mania A. (red.), 2012. *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Kłosowicz, R. (red), 2014. *Państwa dysfunkcyjne i międzynarodowe wysiłki zmierzające do ich naprawy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lumumba-Kasongo, T., 2011. *China-Africa relations: A neo-imperialism or a neo-colonialism? A reflection*. African and Asian Studies, 10 (2-3), 234-266.
- Luning, S., 2014. *The future of artisanal miners from a large-scale perspective: from valued pathfinders to disposable illegals?* Futures, 62, 67-74.
- Matsili, B., 2017. *Priorytety bezpieczeństwa w Afryce według generała Mohammeda Ould Abdel Azizy*, Przegląd Geopolityczny, 20, s. 194-201.
- Mazurek, F. J., 2017. *Założenia nowego ładu gospodarki światowej*. Roczniki Nauk Społecznych, 6, 215-232.
- Meredith, M., 2011. *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, Dialog, Warszawa.
- Meyer, W.H., 1989. *Global news flows: Dependency and neoimperialism*. Comparative Political Studies, 22(3), 243-264.
- Nowicki, W., 2008. *Podstawowe idee neokonserwatystów amerykańskich*. Kultura i Polityka, 2-3, 96-111.
- Nulman, E., 2017. *Neo-imperialism in solidarity organisations' public discourses: collective action frames, resources and audiences*. Third World Quarterly, 38(11), 2464-2481.
- Obi, C., 2019. *China, Oil, and Africa*. Insight Turkey, 21(1), 10-24.
- Ogar, J.N., Nwoye, L., Bassey, S.A., 2019. *Archetype of globalization: illusory comfort of neo-colonialism in Africa*. International Journal of Humanities and Innovation (IJHI), 2(3), 90-95.
- Oleński, J., 2006. *Infrastruktura informacyjna państwa w globalnej gospodarce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Olivier, B., 2019. *Decolonisation, identity, neo-colonialism and power*. Phronimon, 20 (1), 1-18.
- Pedersen, R.H., Jacob, T., 2017. *Reconfigured state-community relations in Africa's extractive sectors: insights from post-liberalisation Tanzania*. The Extractive Industries and Society, 4(4), 915-922.
- Popławski, B., 2014. *Afryka – spokojne umieranie dyktatorów*, Kultura Liberalna, 281, (21/2014).

- Rahaman, M.S., Yeazdani, M.R., Mahmud, R., 2017. *The untold history of neocolonialism in Africa (1960-2011)*. History Research, 5(1), 9-16.
- Rotfeld, A.D. (red.), 2004. *Towards the UN Reform. New Threats, New Responses*, Diplomatic Academy of the Ministry of Foreign Affairs, Warszawa.
- Różalska, M., 2012. *Słabość przywództwa jako jeden z głównych czynników upadku państwowości w Afryce Subsaharyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rynarzewski, T., Nawrot, K.A., Zajączkowski, K., Cieślik, E., 2017. *Potencjał gospodarczy i możliwości rozwojowe Afryki, Polska perspektywa*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Segell, G., 2019. *Neo-colonialism in Africa and the cases of Turkey and Iran*. Insight on Africa, 11(2), 184-199.
- SIPRI Yearbook 2019*, SIPRI, Stockholm.
- Stańczyk-Minkiewicz, M., 2012. *Gorzkie konsekwencje wolności. Refleksje na temat niepodległości Sudanu Południowego, PTAfr i MCDMiM UKSW*, Warszawa.
- Stańczyk-Minkiewicz, M., 2015. *Komunikowanie polityczne a dysfunkcyjność państw afrykańskich. Próba analizy współzależności*, Forum Politologiczne, 19, s. 31-47.
- Stańczyk-Minkiewicz, M., 2017. *Dysfunkcyjność państw afrykańskich a poziom bezpieczeństwa zdrowotnego ich mieszkańców. Próba analizy zależności*, Cywilizacja i Polityka, Gdańsk, 15-21.
- Stańczyk-Minkiewicz, M., 2017a. *The problem of terrorism in fragile states of Africa. Causes and consequences of phenomenon*, European Journal of Transformation Studies, vol. 5, no 1, 48-63.
- Stańczyk-Minkiewicz, M., 2018. *Terror w państwach Afryki Subsaharyjskiej. Przyczyny, konsekwencje i skala zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn, 95-113.
- Tokarczyk, R., 2010. *Współczesne doktryny polityczne*. Wolters Kluwer, Warszawa.
- USGS Minerals Yearbook, 2016*, United States Geological Survey.
- Trzciński, K., 2013. *Demokratyzacja w Afryce Subsaharyjskiej. Perspektywa zachodnioafrykańskiej myśli politycznej*, Warszawa.
- Wilczyński, P.L., 2015. *Aktualne wydobycie surowców mineralnych na świecie cz. 1. – surowce energetyczne*. Geografia w Szkole, 5, 4-11.
- Wilczyński, P.L., 2015a. *Aktualne wydobycie surowców mineralnych na świecie cz. 2. – rudy żelaza i metali uszlachetniających stal*. Geografia w Szkole, 6, 8-16.
- Wilczyński, P.L., 2016. *Aktualne wydobycie surowców mineralnych na świecie cz. 3. – pospolite metale nieżelazne*. Geografia w Szkole, 2, 12-21.
- Wilczyński, P.L., 2016a. *Aktualne wydobycie surowców mineralnych na świecie cz. 4. – metale i kamienie szlachetne*. Geografia w Szkole, 3, s. 8-17.
- Wilczyński, P.L., 2016b. *Aktualne wydobycie surowców mineralnych na świecie cz. 5. – surowce chemiczne*. Geografia w Szkole, 6,16-26.

- Wilczyński, P.L., 2016c. *Uzbrojenie armii państw muzułmańskich i ich przemysł zbrojeniowy. Część I: Afryka*. Przegląd Geopolityczny, 16,59-76.
- Wołodźko, K., 2017. *Nowy wspaniały neokolonializm*. Znak, Kraków.
- Żukowski, A. (red.), 2018. *Terroryzm versus terror w Afryce. Aspekty historyczne i polityczne*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Żukowski, A. (red.), 2015. *Komunikowanie w Afryce. Endo- i egzogeniczne aspekty. Polityka - gospodarka - społeczeństwo - media*. Forum Politologiczne, 19,31-47.
- Żukowska, K., 2012. *Bezpieczeństwo międzynarodowe – przegląd aktualnego stanu*, Wydawnictwo IUS at TAX, Warszawa.

Neo-colonialism and neoimperialism in Sub-Saharan Africa

Although the decolonization process has led to a situation where, apart from small islands, Sub-Saharan Africa no longer has dependent territories, i.e. colonies of Western powers, individual African countries, despite formal sovereignty, remain heavily dependent on overseas powers and the stronger countries of the region. The current situation of African states is referred to as neo-colonialism and neo-imperialism. The purpose of the article is to explain the reasons for this phenomenon, which, according to the authors, is primarily associated with the dysfunction and weakness of African countries. Because of the pathologies of the ruling elite, corruption, nepotism, etc. the potential of African countries is exploited in exchange for financial benefits and the realization of the particular interests of the groups in power. The phenomenon of neo-colonialism and its scope was shown on the example of the degree of mastery of the mining sector by foreign capital, while the expression of African countries' dependence on foreign arms suppliers was adopted as an expression of neo-imperialism. The analyzes show which African countries are most affected by neo-colonialism and neo-imperialism, and on the other hand, which powers and overseas countries are beneficiaries of this phenomenon.

Key words: Sub-Saharan Africa, dysfunction, corruption, neo-colonialism, neoimperialism, pathology of power.